

O TYM SIĘ MÓWI

Walczą z Biedronką

► Rodzina Marciniaków z Bytowa wypowiedziała wojnę marketowi, któremu sprzedała ziemię. Ma dość hałasu

Marcin Pacyno

Rodzina Marciniaków z Bytowa najpierw z Biedronką zrobiła dobry interes, sprzedając jej ziemię pod market. Teraz rozpoczęła z nią zaciętą wojnę, ponieważ sąsiedztwo marketu okazało się bardzo uciążliwe. Sklep jest tuż za ich płotem, pod oknami. Marciniakowie narzekają na hałas. Nastali na Biedronkę tabun urzędników.

Będąc ich głównym zmartwieniem hałas wywołują skierowane na ich dom wentylatory i samochody ciężarowe, które nocą przyjeżdżają z towarem. Na domiar złego w ostatnich dniach w markecie zamontowano agregat prądowładczy, który spotęgował hałas.

- Sprzedając działkę znaleźliśmy projekt. Był w nim także ekran akustyczny, który miał zahamować hałas wydobywający się z rampy rozładunkowej, gdzie są te wszystkie urządzenia - opowiadają państwo Marciniak. - Przyglądaliśmy się podobnym miejscom w innych marketach. Nie słyszeliśmy takiego hałasu i nie widzieliśmy tylu hałaśliwych urządzeń umieszczonych w miejscu rozładunku towaru.

Projekt, który widzieli zakładał wybudowanie ekranu akustycznego między sklepem, a ich domem.

- W projekcie był zapis, że ekranem akustycznym może być także drzewostan. Inwestor wybrał to rozwiązanie jako najtańsze, sadząc drzewka. One będą spełniały swoją rolę dopiero za kilkadziesiąt lat, bo teraz w ogóle nie zatrzymują hałasu - narzekają Marciniakowie. - Najgorzej jest gdy zaczyna pracować agregat prądowładczy i trwa nocny rozładunek tirów - dodają.

Sprawą hałasu zainteresowali władze Bytowa i powiatowy wydział ochrony środowiska.



Rampa rozładunkowa znajduje się tuż za płotem posesji Marciniaków

ska. Ten za pośrednictwem Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska wykonał pomiary, które wykazały przekroczenia norm.

- W ciągu dnia przekroczeń nie było, ale w nocy podczas rozładunku wyniki były za duże o 12,9 db - wyjaśnia Małgorzata Zielonka, p.o. naczelnika wydziału ochrony środowiska. - 29 kwietnia wydaliśmy decyzję nakazującą marketowi wyeliminowanie tych przekroczeń.

« Od kierownika regionu sieci usłyszeliśmy, że go to nie obchodzi, bo on jest tylko od sprzedaży »

Jeżeli nie zostanie to wykonane, to WIOŚ będzie mógł nakładać tzw. karę krocząca i sporządzać kolejne badania - wyjaśnia urzędniczka.

Kolejne pomiary mogłyby pogorszyć sytuację marketu, bo w dniu wydania decyzji nie było

jeszcze agregatu prądowładczego.

- Według producenta ten agregat wydziela hałas rzędu 72 db, a więc znacznie przekraczający normy. Sami znaleźliśmy internecie wytyczne dotyczące takich agregatów, które nakazują właścicielom ich wyciszenie. W tym przypadku po raz kolejny to zbagatelizowano - podkreślają zbulwersowani właściciele posesji. - Od kierownika regionu sieci Biedronka usłyszeliśmy, że go to nie obchodzi, bo on jest tylko od sprzedaży.

Burmistrz Bytowa Ryszard Sylka deklaruje pomoc państwu Marciniak.

- Zwrócili się do nas oficjalnym pismem i nie zamierzamy pozostawić ich samym sobie - mówi Sylka. - Zamierzamy wystąpić do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska o przeprowadzenie kolejnych pomiarów i wyegzekwowanie nakazów, jakie nałożyło na market starostwo. Mamy nadzieję, że nasze wsparcie pomoże pozytywnie załatwić ten

problem - dodaje wódtarz.

Biuro prasowe koncernu Jeronimo Martins Dystrybucja otrzymało od nas pytania na piśmie. Dodatkowo zadzwoniliśmy do tej firmy i nagraliśmy się na skrzynkę głosową. Do momentu zamknięcia tego wydania „Dziennika Powiatu Bytowskiego” odzewu nie było. Na odpowiedź czekamy od 2 maja. Gdy je otrzymamy, to do sprawy wrócimy.

Dodajmy, że nowy sklep Biedronki powstaje także w Miastku. Sieć przeniesie sprzedaż z zajmowanej dotąd nieruchomości, która niegdyś była Polmozbytem. Nowa hala powstaje obok i ma być dużo większa. Prace trwają i tu nikt się nie skarży na sąsiedztwo Biedronki, ale i nikt nie mieszka w tak bliskiej odległości, jak w przypadku bytowskiego marketu. Nowa Biedronka w Miastku powstanie kosztem dotychczasowego parkingu, który był wykorzystywany również jako plac postojowy w dniu Wszystkich Świętych, choć to prywatna nieruchomość.

Rasistowskie wybryki na meczu z Bytovią

BYTÓW - SŁUPSK Ujawniony przez nas rasistowski wybryk kibiców Gryfa Słupsk znalazł się pod lupą Pomorskiego Związku Piłki Nożnej.

Przypomnijmy, że chodzi o opisany w środę 4 maja incydent na meczu Drutex-Bytovii z Gryfem. Kibice ze Słupska odnosili się wrogo szczególnie do jednego zawodnika - napastnika Bytovii Adivanio Nascimento. Udawali mały używając niewybrednych słów. Były prezes Drutex-Bytovii - Bogdan Adamczyk - zgłosił tę sprawę do PomZPN.

- Od razu nie będziemy wydawać decyzji w tej sprawie, ale sporządzimy wezwania stron postępowania, gdyż sprawa jest dużej wagi. Konieczne jest skonfrontowanie zeznań - wyjaśnia Tomasz Bocheński, przewodniczący komisji dyscypliny PomZPN. - Decyzja w tej sprawie może zapaść najwcześniej w przyszłym tygodniu, w środę po południu - dodaje.

Bytovia nie zamierza sprawy odpuścić. - Nazistowskie gesty w podnoszeniu rąk i charakterystyczne buczenie ponad 150 kibiców Gryfa Słupsk pod adresem brazylijskiego napastnika mogą być zaczątkiem do jeszcze gorszych zachowań - zauważa Adamczyk. - Oczeku-

ję reakcji ze strony słupskich działaczy, od lokalnych mediów potępienia rasistowskich zachowań, a od Pomorskiego Związku Piłki Nożnej wyciągnięcia konsekwencji. Jeśli tak się nie stanie, to otrzymamy niepokojący sygnał, że problemy są zamiatane pod dywan - komentuje. - Jest mi wstyd, że tak sympatyczny człowiek jakim jest Adivanio, musi znosić niemiłe zaczepki ze strony moich rodaków ze Słupska. Jestem też dumny z bytowiaków, dla których brazylijski napastnik stał się nie tylko idolem, ale również bohaterem

Zupełnie inaczej sprawę widzą działacze Gryfa. - Oczywiście mogli zdarzyć się pojedyncze okrzyki w stronę piłkarza Bytovii, ale było to spowodowane emocjami związanymi z utratą drugiej bramki, a nie niechęcią i rasistowskimi zachowaniami - zapewnia Paweł Kryszalowicz, członek zarządu Gryfa.

Piłkarz, którego piłkarze obrażali, podkreśla, że nie pierwszy raz spotkał się z taką reakcją na stadionie.

- Pseudokibicom w Słupsku mogłem tylko poklaskać, gratulując zachowania - komentuje Nascimento.

Marcin Pacyno



Pseudokibice ze Słupska obrażali naszego „Adiego”

Dzury aptek w naszym regionie

- BYTÓW**
06.05 - Helios, ul. Wojska Polskiego 36e, 59 822 66 68
07.05 - Pod Orłem, ul. Wojska Polskiego 27, 59 822 13 89
08.05 - Centrum Zdrowia, ul. ks. dr Bernarda Sychty 3, 59 822 66 45
09.05 - Rodzinna, ul. Lęborska 13, 59 822 72 02
10.05 - Jesionowa, ul. ks. Domańskiego 3, 59 822 44 19
11.05 - Centrum, ul. Wojska Polskiego 2, 59 822 70 70
12.05 - Helios, ul. Wojska Polskiego 36e, 59 822 66 68
13.05 - Pod Orłem, ul. Wojska Polskiego 27, 59 822 13 89
14.05 - Centrum Zdrowia, ul. ks. dr Bernarda Sychty 3, 59 822 66 45
15.05 - Rodzinna, ul. Lęborska 13, 59 822 72 02

MIASTKO
(dyżury do godz. 22.00)

- 06.05 - 08.05 - Pod Lwem, ul. Dworcowa 3, tel. 59 857 51 55
09.05 - 15.05 - Centralna, ul. Armii Krajowej 22, tel. 59 857 90 01

REKLAMA



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



1012288/00

DARMOWE SZKOLENIA
ZAKOŃCZONE KRAJOWYM EGZAMINEM ECDL
szkolenie w terminie od maja do lipca 2011 roku.

Jeśli:
- jesteś OSOBĄ PRACUJĄCĄ
- masz maksymalnie ŚREDNIE WYKSZTAŁCENIE
- ZAMIESZKUJESZ OBSZARY:
Miastko, Czarna Dąbrówka, Parchowo, Dębica Kaszubska, Borzytuchoń, Kołczygłowy, Tuchomie, Trzebiellono, Kępice, Koczala

Szkolenie umiejętności komputerowych w zakresie edycji tekstów, grafiki komputerowej, arkuszy kalkulacyjnych, baz danych i internetu.

- zapewniamy transport na szkolenie z większych miejscowości
- bezpłatny nocleg w komfortowym hotelu lub ośrodku szkoleniowo-wypoczynkowym
- wyżywienie

100% BEZPŁATNE
PREFEROWANE osoby
po 45 roku życia i kobiety

INFORMACJE I ZAPISY J&C GROUP kontakt: Pani Grażyna Blok
info@jgroup.pl, tel: 883 699 975 www.szkoleniekomputerowe.com.pl